

WOLNY STRZELEC



PISMO OŚWIĘCIMSKIEJ PLACÓWKI ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

"POWROĆ DO WIDZU"

Cieszenia 1989 roku w czasie jednej z dyskusji prowadzonych w gronie ludzi znających kierunek niepodległościowy padła po raz pierwszy ta propozycja: "spróbujmy odrodzić Związek Strzelecki i przywrócić mu rolę, jaką spełniał w latach międzywojennych." Pomysł dość szybko zyskał zapalonych zwolenników, spotkał się też z życzliwością tych, którzy "Strzelca" pamiętają.

Z myślą o przygotowaniu kadr dla odradzającego się ruchu strzeleckiego zorganizowano cykl szkoleń instruktorskich, idea rozprzestrzenia się, obejmując swym zasięgiem coraz liczniejsze regiony Kraju.

Jednocześnie trwały prace nad aktualizacją prawa strzeleckiego, współczesnej Formuły Związku, jego założeń wychowawczych, nad określeniem jego funkcji we współczesnych środowiskach młodzieżowych i wreszcie - jego struktury organizacyjnej.

W efekcie powstała koncepcja powołania organizacji nawiązującej w swym rodowodzie ideowym do Związku Strzeleckiego założonego w 1910 roku przez Józefa Piłsudskiego, Związku, który stał się później załącznikiem Legionów i POW, zaś w okresie międzywojennym był jednym z najwyraźniej zarysowanych nurtów wychowawczych polskiej młodzieży.

Aktualizacja celów obecnego "Strzelca" sprowadza się do zasady: przez charakter, wiedzę i zdrowie - służba dla Rzeczypospolitej.

c.d. na str. 3

KRONIKA OŚWIĘCIMSKIEJ PLACÓWKI ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

18.10.1989 - 21.10.89 - drugi kurs instruktorów Związku Strzeleckiego w Juszczyńcu. Kurs zakończyła uroczysta przysięga absolwentów. Uczestniczyli Strzelcy z Opola, Lublina, Poznania, Bielska-B., Jordanowa, Krakowa, Tychoń, Oświęcimia.

11.11.1989 - zjazd członków ZS w Warszawie i złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza z okazji Święta Niepodległości. Uczestniczyli m.in. Strzelcy z Juszczyzna, Jordanowa, Makowa Podh., Sucheja, Oświęcimia.

27-29.10.1989, 17.11.1989 - cykl spotkań instruktora ZS z młodzieżą celem poinformowania jej o reaktywowaniu Strzelca oraz zaznajomienia z podstawowymi założeniami i celami Związku.

25-26.11.1989 - dwudniowe szkolenie w Beskidach. Uczestniczyli w nim drużyny z Juszczyzna, Makowa Podh., Oświęcimia i Krakowa. Zajęcia prowadzili Marek Wolf i Łukasz Strzelewicz.

17.12.1989 - przysięga 5-ciu członków ZS Oświęcim w Juszczyńcu, którą odbiera Kapelan "Strzelca" ks. A. Chojnacki, sformowanie Pierwszego Plutonu Podhalańskiego.

12.01.1990 - szkolenie teoretyczne - wykłady na temat chorób wysokogórskich oraz metod ratownictwa górskiego.

20, 23.02.1990 - przygotowania do otwarcia pierwszego w Polsce lokalu Związku Strzeleckiego.

c.d. - str. 3

cięż zmianie obciążony worem o wadze 15 kg padam bezwładnie za zaspą. Oglądam się, widzę, że Rysiek i Alek też ledwie dyszą. Kropla potu opada mi na policzki, dają znak, że znowu czas na mnie. Biegnę, padam, jest mi wszystko jedno, słyszę komendy Łukasza i Marka - tyraliera! Wszyscy wstają i zaczynają biec. Jeszcze, jeszcze, jeszcze. No, nareszcie koniec. Stoje na szczycie, wszyscy dyszą. Że też tylko my mamy plecaki! Teraz następuje długi marsz, przejazd autobusem i już jesteśmy w Juszczynie. T.B.

" SEN O NIEPODLEGŁEJ "

W latach, kiedy Kraj nasz znajdował się pod zaborami naród polski prowadził nieustanną walkę z narzuconą mu przemocą władzą. Odbывало się to w ścisłej tajemnicy, dopiero w 1910 r. konspiracyjna akcja wojskowa została ujawniona. Nastąpiło to po zalegalizowaniu przez władze austriackie Związku Strzeleckiego we Lwowie i Towarzystwa "Strzelec" w Krakowie, a miało bezpośrednią przyczynę w uświadamianym sobie przez Wiedeń rosnącym zagrożeniu ze strony Rosji.

Oficjalnie organizacje te występowały jako twory samodzielne, rzeczywiście natomiast podlegały Związkowi Walki Czynnej /ZWC/, który nadal działał w konspiracji. Od czerwca 1912 r. komendantem ZWC i obu organizacji strzeleckich został Józef Piłsudski.

W marcu 1914 r. galicyjskie komórki ZWC i podlegające im związki strzeleckie liczyły 6.449 członków. W czerwcu 1914 r., w przededniu wybuchu wojny siły strzeleckie wzrosły do 7.239 członków. Do zaopatrywania Strzelców w części umundurowania służyły Okręgowe Komisje Dostaw. Za ich pośrednictwem zaopatrywano się również w broń. Nabywano ją bądź w lwowskiej firmie "Dzikowski", bądź też wprost z magazynów wojskowych, często nielegalnie. Broń tą stanowiły rewolwery bębnekowe oraz wielostrzałkowe karabiny typu "Mannlicher" i przestarzałe wówczas jednostrzałkowe karabiny Werndla.

Od roku 1910 obowiązywał w ówczesnych organizacjach paramilitarnych regulamin musztry wzorowany na regulaminach polskich z lat 1831 i 1863. Program szkolenia obejmował wiadomości z zakresu musztry, walki ogniowej, terenoznawstwa i taktyki na szczeblu plutonu, kompanii i batalionu.

Plany czynnego udziału Polaków w przewidywanej wojnie opracował Józef Piłsudski, zakładał one kadrowy charakter "Strzelca" w stosunku do przyszłej armii powstańczej. Austriackie władze wojskowe przewidywały, że oddziały wystawione przez organizacje strzeleckie zostaną użyte głównie do działań dywersyjnych.

Po wybuchu wojny w sierpniu 1914 r. z napływających ochotników została utworzona kompania kadrowa, która 6 sierpnia wkroczyła do Królestwa Polskiego. 13 sierpnia w rejonie Bolmin-Rykoszyn nastąpiło jej połączenie z następnymi, później sformowanymi oddziałami i powstanie 1-go Pułku Strzelców. Pułk ten prowadził walki na terenie Królestwa i Galicji, a po ich zakończeniu został przesunięty w rejon Kęt i rozwinęty w I Brygadę Legionów.

Oprac. R.B.

Serdeczne podziękowania składamy:

- ks. Adolfowi Chojnackiemu za nieocenione przewodnictwo duchowe,
- Panu Józefowi J. za aktywne wsparcie działań strzeleckich na terenie Miasta i tzw. całokształt sympatii,
- wszystkim, dzięki pomocy których ukazała się ta gazeta.

Chcemy przez samowystawienie, zajęcia sportowe i turystyczne, przez kultywowanie tradycji historii, walk niepodległościowych i inne - zaproponowane przez członków formy działań - stworzyć alternatywę organizacyjną dla młodych ludzi nie podporządkowanych nałogom rujnującym zdrowie i osobowość. W ramach Związku nie preferujemy i nie popularyzujemy żadnych ideologii.

Jedynym ograniczeniem, które sobie nakładamy jest zasada postępowania godziwego, z pożytkiem dla siebie i innych.

I wreszcie wiadomość niemal z ostatniej chwili: 29 marca 1990 roku Związek Strzelecki "Strzelec" jako organizacja ogólnopolska został wpisany do Rejestru Stowarzyszeń przez Sąd Rejonowy Kraków-Śródmieście - tym samym został REAKTYWOWANY.

M.W.

"JAK TO NA BEMOLENIU BĄDNIĘ"...

Jak zwykle z przysługami, bo w no-
cy dojechaliśmy do Makowa Podhalań-
skiego. Z Oświęcimia jest nas 6 +
Marek. Na dworcu około godz. 3⁰⁰ poja-
wiło się trzech chłopaków, w nieco od-
miennych od otoczenia ubiorach/mora,
"Kłocijówki", białe plecaki itp./No
tak, to są wędrowni Strzelcy 1989. Je-
dziemy autobusem do wsi Skawica, gdzie
rozpoczynają się ćwiczenia. W między-
 czasie dojeżdżają do nas Strzelcy
z Juszczyńska, Suchej, Makowa. Nie są o-
ni już tak umundurowani jak trzech
Krakowian, ale i tak nie brakuje im
ani werwy ani humoru. Jest wśród nas
dwóch instruktorów prowadzących za-
jęcia: Marek oraz Łukasz z Krakowa.
Na wstępie ćwiczymy marsz drogą z
obstawą szperaczy oraz obserwatora,
przejdźcie po linii na drugą stronę
czeki, przy czym Paweł moczy nieźle
kolana czość pleców. Po dojściu w do-
główniejszy teren, po komendzie: lot-
nik - kryj się! odbywają się podsta-
wowe zajęcia z topografii dziennej:
określanie północy, wyznaczanie na
mapie miejsca pobytu itp. Idziemy
dalej. Po wejściu na skraj polanki
ogłoszony zostaje postój - czas na
posiłki. Jest zimno, rozpalamy ogni-
sko. Im dłużej stoimy, tym jest zim-
niej. Cholera, mogliby dać rozkaz do
wymarzu. No, nareszcie, lecz co? -
mamy przeprowadzić atak ze skraju po-
lanki na sam szczyt wzgórza. Najpierw
skokami potem tyralierą. "Oświęcim
obejmuje lewe skrzydło. Wyznaczona zo-
stała kolejność wyskakiwania. Wzgórze
oceniam na ok. 100 m wys. Cholernie du-
żo jak na bieg z plecakiem. No, trzeba
iść. Marek i Łukasz są już sprytni
na górze i dają sygnał do rozpoczęcia
operacji. Biegnę pierwszy. Po dziesięciu
metrach padam za iluzoryczną zaspą.
Daję sygnał, aby biegł następny, w tym
czasie mam go osłaniać. Cała nasza
czwórka już przebiegła swoje, kolej
znowu na mnie i znowu to samo. Wszy-
stko odbywa się dosyć sprawnie. Cykle
powtarzają się co 10 sek. Przy trze-

Z CYKLU: RECENZJE

Akcja toczy się w Jugosławii
w czasie II wojny światowej. Oddzia-
ły partyzantów odpierają ataki Nie-
mców i ich sprzymierzeńców. Hitle-
rowskie dowództwo naczelne przygo-
towuje się do zadania ostatecznego
ciosu, który ma zniszczyć oddziały
Tity.

Trzech Jugosłowian pod dowódz-
twem enigmatycznego majora Peter-
sena, trzech twardych, bezlitosnych
gotowych na wszystko mężczyzn, po-
dejmuje się niebezpiecznej misji
dostarczenia niemieckich planów do
ukrytych w górach četników. Kim są?
Kim są ludzie, których eskortują?
Kim jest tajemnicza Lorraine i pię-
kna Sarina? Jak odróżnić przyja-
ciół od wrogów? I najważniejsze:
kim jest major Petersen i jaką pro-
wadzi grę?

"Partyzanci" - znakomicie napisana,
trzymająca w napięciu, mocno osadzo-
na w jugosłowiańskich realiach po-
wieść Alistaira MacLeana

R.

c.d. Kroniki - ze str. 1

01.03.1990 - otwarcie pierwszego
w Polsce lokalu ZS/Rynek Gł. 2/4/

12.03.1990 - wszczęcie prac przy-
gotowawczych do wydania 1-go po-
wojnie periodyku ZS - "Wolnego
Strzelca".

29.03.1990 - Rejestracja "Związku
Strzeleckiego"

opracował: T.B.

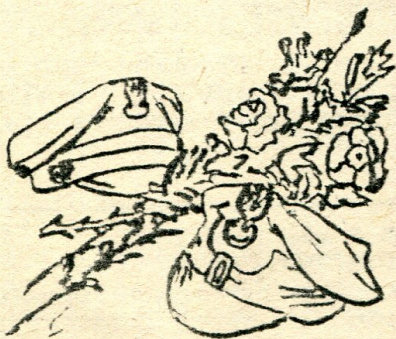
Zapraszamy sympatyków i potencjal-
nych Strzelców do naszego lokalu -
Rynek Główny 2/4 w środy od
17-tej do 19-tej i czwartki od
16-tej do 18-tej.

FRAGMENT WIERŚZA
MARIANA HEMARA

...

Zbysłowi Uniłowskiemu
Służyło się w wojsku nijako.
Kaprał mówił " ty kpie " mu,
Kapitan mówił " pokrako ".
Mówili na k literę,
Mówili na ch literę,
Mówili na d literę,
A zwłaszcza na g literę,
Że to wynosić z dwóch zer ma.
Wynosił, lecz miał ekwiwalent:
W wojsku, niestety - oferra.
W cywilu, niestety - t a l e n t .

Już pan generał z wysoka
Zasumiał w chmurach,
Skrzydłami ochrania jak kwoka,
Bezradne pisklęta w mundurach,
Dekrety, indeksy, alarmy -
Wszystko w wzburzeniu takim...
Czego pan broni? A r m i i ?
Przed kim? Przed zdolnym szczeniakiem?



W NASTĘPNYCH NUMERACH:

Historii Związku c.d.

Propozycje na lato '90 r.

Reportaż z I Krajowego Zjazdu ZS,

Aktualności strzeleckie,

Szczegóły nt Rajdu.

Chcemy zorganizować Rajd Szlakami
Kampanii Podhalańskiej I Brygady Le-
gionów - oczekujemy c h ę t n y c h!

